

DZIEŃ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Dnia 26 kwietnia 2017 miał miejsce dzień przedsiębiorczości, z okazji którego udałam się z wizytą do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

Razem z pięcioma innymi uczniami odbyliśmy wizytę na oddziale okulistycznym, po którym oprowadzał nas kierownik oddziału - dr nauk medycznych Ryszard Klepacki. Przedstawił nam zasady działania maszyn specjalistycznych i pracy na oddziale. Byliśmy także świadkami operacji. Opowiedział nam także, jakie skończył szkoły, które dały mu okazję pracy na tymże oddziale. Dopiero teraz zobaczyłam pracę w szpitalu "od kuchni". Nie jest to łatwa praca i trzeba liczyć się z obowiązkami i odpowiedzialnością, które na nas spadają. Ale mimo wszystko opłaca się, gdyż uśmiech na twarzach pacjentów, którzy są już wyleczeni i mogą wracać do domu to niezapomniane wspomnienie.

Gdybym miała jeszcze jedną szansę się tam wybrać, na pewno to zrobię. Bardzo spodobał mi się taki eksperyment.

Katarzyna Bryś 1b

Jak dzień przedsiębiorczości wpłynął na moje decyzje zawodowe?

W Dniu Przedsiębiorczości udałam się z wizytą do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Idąc do placówki nie byłam pewna co zastanę- oczywiście miałam pewne pojęcie o tym, jak wygląda taki oddział i praca lekarza anestezjologa, ale rzeczywistość zazwyczaj okazuje się być inna. Dzięki tej wizycie przekonałam się na własne oczy o tym, jak pracuje się na tym oddziale i upewniłam się, że jest to zawód, który chcę wykonywać w przyszłości.

Na samym początku uderzyła mnie niemalże absolutna cisza, która tam panowała- tu zaczęły się moje wątpliwości, w końcu nie umiem zachować się zupełnie cicho. Jednak szybko rozwiały się, gdy przyszedł rozgadany Pan Anestezjolog i zaczęły oprowadzać nas po oddziale. Widok pacjentów i realne zetknięcie się z nimi, ich problemami, potrzebami, stanem był dla mnie wrażeniem bardzo przejmującym. Zrozumiałam, jak ważna jest pomoc im- to zazwyczaj jedyna nadzieja na powrót do zdrowia. Natomiast widok zapracowanych lekarzy, wiecznie zajętych, biegających od jednego chorego do drugiego utwierdził mnie w przekonaniu, że jest to zawód bardzo potrzebny- wykonując go można pomóc nie tylko jakże bardzo potrzebującym tego pacjentom, ale także wspomóc lekarzy, których praca z natury nie jest łatwa, a oprócz tego specjalistów w tej dziedzinie jest bardzo mało.



Podczas trwania Dnia Przedsiębiorczości dowiedziałam się, jak bardzo szeroki zakres obowiązków wykonuje anestezjolog: od znieczulania przed operacjami, przez opiekę nad pacjentami OIOM-u, po wykonywanie resuscytacji na terenie całego szpitala. Nie zniechęciło mnie to, wręcz przeciwnie- do tej pory myślałam o tym zawodzie jako o bardziej monotonnym, a tu miłe zaskoczenie. Dowiedziałam się również o ogromnej ilości dokumentów, które taki specjalista musi wypełniać



codziennie, nawet w trakcie trwania operacji. Mogłam zobaczyć wypełnianie ich przez lekarza. Jest ich więcej niż na innych oddziałach. To wada tego zawodu o której wcześniej nie wiedziałam. Do tego wszystkiego dochodzi obsługa skomplikowanego, bardzo nowoczesnego sprzętu medycznego, który ratuje życie pacjentów. Jest on niezbędny w tej pracy, i trzeba odbywać specjalne kursy z obsługiwanego go.

Ważną rzeczą o której dowiedziałam się, jest konieczność bycia osobą odporną na stres, ponieważ trudne sytuacje i ciężkie przypadki zdarzają się co chwila. Istotne są umiejętności pracy w zespole i komunikowania się. Są niezbędne przy tak skomplikowanej pacy, wymagającej często wiedzy z różnych dziedzin medycyny. Zdobyłam informacje o wykształceniu i umiejętnościach wymaganych w tym zawodzie, oraz perspektywach zatrudnienia, które na szczęście są bardzo duże.

Dopiero po kilku dniach, gdy emocje opadły, z całą pewnością stwierdziłam, że anestezjolog to zawód, którego chcę się podjąć. Dziś nie mam co do tego wątpliwości i zamierzam podjąć wszelkie działania, aby zostać takim lekarzem.

Magdalena Jurczyk, 1b

Dnia 26 kwietnia 2017 roku odbyła się w naszej szkole kolejna już edycja Dnia Przedsiębiorczości. W ramach tego dnia zobowiązani byliśmy do odbycia jednodniowego stażu w wybranych przez nas firmach i poczuć się jak prawdziwi pracownicy. Ja spędziłam ten dzień na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na wydziale Biologii i Ochrony Środowiska w katedrze Mikrobiologii. Opiekę nade mną sprawowało dwóch kompetentnych wykładowców tamtejszej katedry.

Dzień zaczęliśmy od przywitania i krótkiej rozmowy wyjaśniającej przebieg moich zajęć, następnie po wypiciu przepysznej herbaty udaliśmy się po robocze fartuchy. Odziani w odpowiednie ubranie pośpieszyliśmy do jednego z laboratoriów mikrobiologicznych w celu włączenia specjalnych komór z promieniowaniem UV, służących do sterylizacji przedmiotów jak i do pracy w nieskażonych warunkach. Następnie wykładowcy oprowadzili mnie po budynku uczelni pokazując mi inne laboratoria, miejsca przechowywania próbek, chłodnie, pomieszczenia i urządzenia służące do sterylizacji sprzętu naukowego (przypominające kultową pralkę Franię), czy specjalnie odizolowane obiekty wewnątrz, których znajdowały się różnego rodzaju przedmioty badań, np. pszenica genetycznie modyfikowana. Po obchodzie wróciłam do laboratorium na swoje miejsce pracy gdzie musiałam wykonać posiewy redukcyjne kolonii bakterii. Opiekunowie wszystko dokładnie mi opowiedzieli oraz zapoznali z użytkowaniem odpowiedniego sprzętu. Przy pomocy palnika gazowego i ezy dokonałam

około 15 posiewów redukcyjnych do nowych szalek. Następnie na moment „porwała” mnie pani Celinka. Udałyśmy się do laboratorium chemicznego w celu wykonania odczynników dla studentów na kolejny dzień. Musiałam policzyć i zważyć ilość potrzebnych substancji do wykonania różnych roztworów oraz wszystko razem wymieszać otrzymując odpowiednie płyny. Pani Celinka opowiedziała mi na czym polega jej praca z bardziej chemicznej strony oraz pokazała mi sprzęt, którym się posługuje m.in. sterylne pipety elektroniczne służące do bardzo dokładnych pomiarów. Po raz kolejny wróciłam na moje stałe miejsce pracy, gdzie czekało już na mnie nowe zadanie, musiałam rozlać pożywki dla mikroorganizmów na szalki, w tym celu dostałam wielką kolbę z płynem i kilkanaście nowych, czystych szalek. Ostatnią czynnością wykonaną na Uniwersytecie było barwienie bakterii gram dodatnich, które znajdują się w zwykłym jogurcie naturalnym, toteż on posłużył nam jako niezbędny materiał do przeprowadzenia doświadczenia. Podczas eksperymentu miałam do czynienia z różnymi ciekawymi substancjami oraz mikroskopem.

Podsumowując:

Dzień Przedsiębiorczości bardzo mi się podobał, dowiedziałam się wielu nowych rzeczy i wiele innych utrwalałam. Nauczyłam się obsługiwać niektóre sprzęty, a wiedzę zdobytą na UŚ zdążyłam już wykorzystać np. na lekcji biologii. Było to bardzo ciekawe i przydatne doświadczenie, pierwszy raz miałam okazję teorię nabytą w szkole przelać na praktykę w laboratorium. Czas spędziłam w naprawdę świetnej atmosferze, z cudownymi, kreatywnymi i zabawnymi ludźmi. Dowiedziałam się wiele o tym zawodzie oraz o wymaganiach potrzebnych do jego wykonywania. Jest to dla mnie niezapomniane doświadczenie.

Karolina Juzba, 1b

Moje wrażenia po dniu przedsiębiorczości.

Na dniu przedsiębiorczości byłam w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Pani, która nas oprowadzała była bardzo miła, zabawna i energiczna. Bardzo ciekawie opowiadała o swojej pracy oraz o tym, co znajduje się na oddziale. Pokazała nam respirator, monitor, USG, gabinet lekarski, tomograf, defibrylator, rentgen, EKG. Zabrała nas także do karetki. Zobaczyliśmy co znajduje się w każdej szafce i do czego służy. Były tam między innymi: defibrylator, różnego rodzaju leki, butla z tlenem, opatrunki. Wy tłumaczyła nam także na czym polega intubacja.

Bardzo miło spędziłam tam czas.

Aleksandra Nowak 1d

Sprawozdanie – dzień przedsiębiorczości

W dniu 26 kwietnia 2017 odbyła się 14 edycja dnia przedsiębiorczości wspierana m.in. przez prezydenta Andrzeja Dudę czy Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości. W tym dniu każdy uczeń 1. klasy liceum bądź technikum może wybrać firmę, do której chciałby się wybrać i zobaczyć jak pracuje i działa oraz zapoznać się podstawami danego zawodu.

Ja wraz z kolegami wybrałam się do Sądu Okręgowego na ul. Cieszyńskiej 10 w Bielsku-Białej. Wizytacja rozpoczęła się o godzinie 8:30. Naszym opiekunem była kierownik działu administracyjnego pani Lucyna Micherda.

Około godziny 9:00 weszliśmy na salę rozpraw. Braliśmy my w niej udział jako publiczność i przyglądaliśmy się całej procedurze sądowej. Była to rozprawa cywilna. Dotyczyła ona sporu

między stronami, która jedna twierdziła, że strona pozwana nie oddała jej pożyczonych pieniędzy, z kolei strona pozwana zarzucała, że oddała pieniądze powodowi, który tego nie udokumentował. Cała rozprawa trwała ponad godzinę. Nie zapadł żaden wyrok, a sędzia odroczyła sprawę na dzień 18 maja w celu dalszego przesłuchania świadków i rozpoznania.

Po rozprawie udaliśmy się na krótką rozmowę z Prezesem Sądu Okręgowego panem Andrzejem Trzopkiem, w czasie której padło wiele interesujących pytań m.in. czy dany sędzia np. sędzia karnista może np. po upływie 10 lat orzekać w sprawach typu cywilnego. Pan wyjaśnił nam, że każdy z sędziów ma swoją specjalizację i raczej trudno by mu było przekwalifikować się.

Z tej rozmowy można było wynotować, że bardzo przydatnymi umiejętnościami aby pracować w sądzie jest:

- Logiczne myślenie
- Bardzo dobra znajomość pojęć z zakresu prawa
- Komunikatywność
- Praca w zespole
- Niezawisłość

Istnieją też wymagania, aby móc podjąć pracę na taki stanowisku:

- Cenzus wieku prokuratorzy i adwokaci – 26 lat, sędziowie – 29 lat
- Ukończenie studiów wyższych z prawa i administracji
- Zdanie odpowiednich egzaminów sędziowskich bądź aplikacji
- Uzyskanie tytułu magistra prawa
- Posiadanie nieskazitelnej przeszłości i osobowości
- Niekaralność kandydata

Podsumowując, dzień przedsiębiorczości bardzo podobał mi się, ponieważ przybliżył mi procedury działania sądów, oraz pracy pracowników sądu, niektóre nurtujące mnie kwestie zostały dokładnie wyjaśnione przez profesjonalistów oraz mogłem zobaczyć na żywo prawdziwy proces sądowy.

JEŚLI MASZ OKAZJĘ TO SKORZYSTAJ Z TAKIEGO DNIA, BO WIĘCEJ TAKA OKAZJA MOŻE SIĘ NIE POWTÓRZYĆ!!!

Andrzej Słowik, 1c

Dnia 26 kwietnia 2017 odbył się XIV Dzień Przedsiębiorczości. Wraz z sześcioma osobami z klasy udałam się do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku- Białej na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej. Po oddziale oprowadzała nas Pani doktor Katarzyna Styrkosz- ortopeda, traumatolog. Bardzo ciekawie opowiadała o swoim zawodzie i o różnych przypadkach medycznych w swojej pracy. Oglądaliśmy narzędzia, jakimi ortopedzi na co dzień się posługują oraz zdjęcia rentgenowskie połamanych kości. Wysłuchaliśmy również kilku historii opowiadanych przez pacjentów. Przedstawiła nam wymagania, jakie są stawiane, żeby zostać ortopedą; studia, kursy, jak również umiejętności przydatne w pracy na tym stanowisku; cierpliwość, siła, umiejętność komunikacji, otwarty umysł i wiele, wiele więcej. Dowiedzieliśmy się również o wadach jej pracy np. 280 godzinach pracy w miesiącu. Zapewniła nas, że perspektywy zatrudnienia są bardzo duże, gdyż zawód ten jest pożądanym. Na koniec dnia oprowadzono nas po pozostałych oddziałach. Pani Kasia opowiadała tak interesująco, że zaczęliśmy zajęcia w grupie

7 osobowej, a skończyliśmy w 14 osobowej. Dzień przedsiębiorczości bardzo mi się podobał oraz zmotywował mnie jeszcze bardziej do kształcenia się w stronę kierunków medycznych.

Weronika Kubas 1b

Dzień przedsiębiorczości 26.04.2017

Dzień przedsiębiorczości był dla mnie dużym przeżyciem. Spędziłam go w Salonie Kosmetyki, Urody i Fryzjerstwa S&G, jednak moja wizyta skupiała się na części kosmetycznej. Było to dla mnie ciekawe, ponieważ sama zajmuję się paznokciami. Moimi zadaniami było zapisywanie klientek na wizyty, przygotowywanie rzeczy do zabiegów i oczywiście recenzja całego przebiegu pracy. Miałam okazję zobaczyć po raz pierwszy zabieg mikrodermabrazji. Pani wszystko mi tłumaczyła, przez co pokazywała jak bardzo trzeba znać się na tym, co się robi. Klientki mogły spędzić czas przy relaksującej muzyce i miłej atmosferze. Byłam pełna podziwu, ponieważ Pani potrafiła tak podzielić pracę, aby każda osoba nie musiała długo czekać np. kiedy jedna Pani leżała z maseczką druga już była obsługiwana. Właścicielka miała bardzo dobry kontakt z klientkami, była dla nich empatyczna, otwarta, uprzejma i cierpliwa. Ważny także był spokój, umiejętność planowania oraz dobra organizacja pracy.

Całe to doświadczenie pozwoliło mi zobaczyć kosmetologię z innej, bardziej skomplikowanej strony. Pomogło mi to zrozumieć jej tajniki i mogę je teraz wprowadzić do życia codziennego. Jestem bardzo zadowolona. Myślę, że będę dalej rozwijać się w tym kierunku, jak to Pani kosmetyczka powiedziała: „Rób to co lubisz, bo tylko wtedy twoja praca ma sens.”

Klaudia Adamek, 1a

Dzień Przedsiębiorczości- sprawozdanie

Tegoroczny Dzień Przedsiębiorczości odbył się 26 kwietnia. Daje on młodzieży możliwość zapoznania się z wymarzonym miejscem pracy. W tym dniu razem z kolegą poszliśmy do Szpitala Pod Bukami, aby zobaczyć jak wygląda praca lekarza. Na miejsce dotarliśmy o godzinie 9 a w recepcji czekała na nas Pani Gawlińska, której została powierzona opieka nad nami. Na początku zabrano nas na salę operacyjną. Przed wejściem musieliśmy się przebrać w specjalne ubrania, buty, założyć czepki oraz maski na twarz. Mogliśmy przez chwilę poczuć się jak prawdziwi chirurdzy! Pokazano nam specjalistyczny sprzęt, a następnie wprowadzono na blok operacyjny, gdzie przeprowadzana była operacja kolana. Dowiedziałam się w jak ciężkich warunkach musi pracować chirurg. Na sali było dość duszno a maska założona na usta i nos utrudniała oddychanie. Uświadomiłam sobie że praca na bloku nie jest dla mnie, gdyż w takich warunkach robi mi się słabo.

Kolejnym ciekawym miejscem, które miałam okazję zobaczyć był gabinet okulistyczny. Znajdowało tam się mnóstwo specjalistycznych urządzeń, których teoretyczną obsługę przybliżyła nam Pani okulista. Mieliśmy okazję zobaczyć jak bada się obecność jaskry u pacjenta oraz jak mierzy się ciśnienie w oku. Praca w gabinecie okulistycznym bardzo mi się spodobała. Wymaga ona nie tylko dużej wiedzy, ale również dokładności i cierpliwości. Naszym następnym punktem programu był oddział zabiegowy. Zapoznano nas tam ze sprzętem lekarskim oraz obserwowaliśmy dwa krótkie zabiegi wycinania kaszaków. Lekarze oraz pielęgniarki byli bardzo życzliwymi i żartobliwymi osobami. Chętnie udzielano nam porad i informacji związanych z medycyną. Również żaden z pacjentów nie miał nic przeciwko naszej obecności podczas wizyt czy zabiegów.



Na pamiątkę Dnia Przedsiębiorczości w firmie Biel-Med otrzymaliśmy misie z napisem „dzielny pacjent”.

Osobiście jestem bardzo zadowolona z Dnia Przedsiębiorczości, dał mi on możliwość przemyślenia pewnych spraw i przybliżył mi z jakimi zadaniami na co dzień musi zmierzyć się lekarz. Jestem bardzo wdzięczna osobom, które umożliwiły nam udział w takim dniu, tym samym przyczyniając się do zwiększenia naszej wiedzy i odnajdywania wymarzonej pracy.

Julia Żerdka, 1b

DZIEŃ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Udział w programie *Dnia przedsiębiorczości* dał mi możliwość odbycia jednodniowej wizyty w wybranym przeze mnie miejscu pracy, którym był Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej.

Przydzielenie mnie do oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii było poparte moimi szczególnymi zainteresowaniami co pozwoliło w pełni zainteresować się poruszonymi podczas wizyty tematami.

Lekarze, oprowadzający mnie wraz z grupą, pozwolili w pełni wczuć się w rolę zawodu anestezjologa. Oswojono nas ze sprzętem, warunkami oraz osobami, z którymi mielibyśmy kontakt w przyszłości. Zapoznano nas z organizacją szpitala i personelem. Parogodzinna wizyta umożliwiła zaznajomić się z wszelkimi aspektami wybranej przez nas profesji.

Ze swojego doświadczenia chciałbym polecić udział w tego typu programach. Pozwalają one zweryfikować swoje wyobrażenia o przyszłym zawodzie; doświadczyć związku pomiędzy wykształceniem a karierą zawodową oraz uzyskać informacje o wykształceniu, umiejętnościach i predyspozycjach niezbędnych w wybranym przez nas zawodzie.

Paweł Maciąg – kl. 1d

Dnia 26 kwietnia 2017r. podczas dnia przedsiębiorczości udałam się do szpitala wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Przydzielono mnie na oddział diagnostyki laboratoryjnej, gdzie spędziłam około trzech godzin. Pani oprowadzająca mnie pokazywała mi systematykę pracy w tej placówce i mogłam na własne oczy zobaczyć jak krok po kroku jak przygotowywane są preparaty do badań laboratoryjnych, jak są przechowywane oraz specjalistyczny sprzęt niezbędny do pracy. Następnie dołączyłam się do innej grupy i miałam również okazję zobaczyć SOR, oddział patologii noworodków, OIOM i prosektorium. Jednak miejsce do którego przydzielono mnie na początku podobało mi się najbardziej.

Uważam, że podczas tegorocznej edycji Dnia Przedsiębiorczości mogłam zapoznać się z pracą, której podjęcie rozważam w przyszłości. Poznałam wszystkie plusy i minusy tej profesji i utwierdzam się w przekonaniu, iż bycie pracownikiem laboratorium jest stworzone dla mnie.

Iwona Janiga 1d

Notatka o „Dniu Przedsiębiorczości”

W dniu 26 kwietnia 2017r. uczestniczyłam w 14 edycji programu „Dzień Przedsiębiorczości” jest to program jednodniowych wizyt w firmach bądź instytucjach dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wraz z niewielką grupą osób z mojej klasy wybrałam się na ten dzień do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, ponieważ moje plany na przyszłość są silnie związane z medycyną. Po przebraniu się w fartuchy lekarskie wybrałam się z kilkoma osobami na sor (szpitalny oddział ratunkowy) po którym oprowadziła nas bardzo miła Pani dokładnie tłumacząc rolę sprzętu którego się tutaj używa oraz pokazując nam poszczególne pomieszczenia od strony lekarza. Miałam również okazję zwiedzić karetkę i zobaczyć imitację intubacji na specjalnym fantomie. Na zakończenie przechadzki Pani z którą tam byliśmy nauczyła nas o noszeniu ze sobą maseczki jednorazowej oraz rękawiczek, bo nigdy nie wiadomo czy ktoś nie będzie potrzebował pomocy, a nasze zdrowie jest najważniejsze. Dzięki programowi „Dzień Przedsiębiorczości” utwierdziłam swoje plany co do medycyny i mimo oglądnięcia i poznania tej dziedziny od samego zaplecza nie zmieniłam zdania co do swoich planów na przyszłość.

Oliwia Zamłyńska 1d

Dzień Przedsiębiorczości to świetna okazja dla każdego młodego człowieka, który pragnie lepiej poznać środowisko, w którym chciałby pracować w przyszłości. Udział w nim to także bardzo dobry pomysł dla osób, które nie wiedzą jeszcze, jaki jest ich wymarzony zawód. Mi Dzień Przedsiębiorczości dał niezwykle wiele, ponieważ dzięki niemu miałam możliwość lepiej poznać, jak wygląda praca w szpitalu. Mogłam zobaczyć aparaturę medyczną na Oddziale Okulistyki. Kierownik Oddziału tłumaczył, do czego służy dany sprzęt, wykonał badanie wzroku jednej z uczestniczek, a nawet zaprowadził nas na salę operacyjną, gdzie był wykonywany zabieg. Nie jestem jeszcze całkowicie przekonana co do wyboru moich przyszłych studiów i kariery zawodowej, aczkolwiek Dzień Przedsiębiorczości pomógł mi rozstrzygnąć, w jakim kierunku powinnam iść. Serdecznie polecam każdemu wziąć udział w tym przedsięwzięciu, gdyż dzięki niemu można nabrać pewności co do tego, co chce się robić w życiu. Poza tym uzyskujemy możliwość miłego spędzenia czasu, poznania nowych ludzi o podobnych zainteresowaniach. To także świetna okazja, by w produktywny sposób oderwać się chociaż na chwilę od szkolnej rutyny.

Julia Domagała 1e

Dzień Przedsiębiorczości-XIV Edycja

26 kwietnia w ramach XIV edycji Dnia Przedsiębiorczości razem z moimi kolegami i koleżankami udałam się do **Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej**. Po oficjalnym powitaniu przez pracowników szpitala poszliśmy na wcześniej wyznaczone oddziały. W moim przypadku była to **diabetologia**-oddział na którym leczono pacjentów z cukrzycą. Zostaliśmy tam powitani przez doktora nauk medycznych- Andrzeja Krawczyka. Opowiedział nam on o tym, jak to się stało że został lekarzem i krótko powiedział o specyfice swojej pracy. Następnie każdemu z nas przydzielił młodego lekarza, który miał nam pokazać jak funkcjonuje oddział. Przydzielono mi lekarkę, która niedawno skończyła studia i która uczęszczała do naszego liceum- dr. Annę Wizner. Była on trakcie robienia specjalizacji. Cześć czasu spędzała w szpitalu, część w przychodni. Opowiedziała mi o wspomnieniach z liceum i o studiach medycznych (w Zabrze). Razem z nią udałam się na wizytę do trzech pacjentek. Pani doktor zbadała je i poinformowała je o ich stanie zdrowia. Po raz pierwszy zostałam objęta tajemnicą lekarską (to co usłyszałam na wizycie jest poufne). Następnie udaliśmy się na wizytę u pacjentów z panem ordynatorem. Po około 3 godzinach udałam się na oddział urologiczny. Wyznaczony doktor pokazywał nam wyposażenie oddziału, opowiedział o swojej pracy i zrobił USG mojej koleżance. Następnie pożegnaliśmy się z lekarzami którzy nas oprowadzali i udaliśmy się do domu.

Wiktoria Nowak kl 1b

Dzień Przedsiębiorczości

26 kwietnia 2017r.

Jako tegoroczna uczestniczka Dnia Przedsiębiorczości chciałabym w kilku słowach przedstawić swoje wrażenia o tym ciekawym wydarzeniu. Brałam w nim udział po raz pierwszy, ale nie po raz pierwszy spotkałam się z zawodem adwokata z bliska, bowiem to właśnie tę profesję chciałabym w przyszłości wykonywać i czerpać z tego radość. Dnia 26 kwietnia wybrałam się do Sądu Rejonowego w Bielsku- Białej, aby móc jeszcze bardziej przybliżyć sobie obraz prawnika. Uczestniczyłam w rozprawach cywilnych, które jak zgaduję, dla wielu byłyby jedynie nudną stratą czasu, jednak dla mnie każda sprawa była ciekawa, a poszczególne wypowiedzi mecenasów, czy radców prawnych jeszcze bardziej zachęcały do czujnego słuchania. Oprócz bycia widzem, miałam możliwość zajrzenia do dokumentów, segregowania ich oraz datowania. Poznałam zawód prawnika poprzez wszystkie jego etapy, od czynności, które właśnie wymieniałam, po reprezentowanie klientów w sądzie. Moja praca trwała od godz. 9:00 do godz. 15:30, wiem, że to trochę długo, ale możecie mi wierzyć, że przez wszystkie godziny ani razu nie byłam znudzona, gdyż wciąż się coś działo. Uważam, że pomysł takiego jednego dnia w roku, gdy my- młodzi ludzie, którzy wciąż szukamy naszych dróg zawodowych, możemy choć na trzy godziny wgłębić się w specyfikę danego zawodu- pomaga nam, rozwija, a także niekiedy (jak w moim przypadku) uświadcza nas w przekonaniu, że dobrze wybraliśmy ☺.

Emilia Maćkowiak 1c

W tym roku dzień przedsiębiorczości odbył się 26 kwietnia. Celem tego programu jest przybliżenie młodzieży wybranego przez nich zawodu, a także zdobycie wiedzy na temat kwalifikacji i predyspozycji niezbędnych do wykonywania danej profesji. Razem z koleżanką z klasy udałyśmy się do Polikliniki Stomatologicznej „Pod Szyndzielnią”. Około godziny 9.00 jedna z sekretarek zaprowadziła nas na rozmowę z szefem kliniki, dr n med. Claudiusem Beckerem. Jest on współwłaścicielem i współzałożycielem Polikliniki oraz zajmuje się organizacją, i zarządzaniem. Dokładnie wyjaśnił nam jak wygląda praca

stomatologa, poprzedzające ją studia i jakie można zrobić specjalizację. Następnie asystentka stomatologiczna, pani Renata Lis zaprowadziła mnie do gabinetu stomatologicznego i pokazała wszystkie narzędzia potrzebne do zabiegów i przeglądów dentystycznych. Chwilę później mogłam zobaczyć jak wygląda sterylizacja naczyń oraz pakowanie kompletów. Około godziny 10.30 mogłam zawołać pierwszego pacjenta do gabinetu i przyjrzeć się pracy asystentki stomatologicznej oraz lekarza. Pierwsza pacjentka miała robione leczenie kanałowe, a kolejna wyrywany ząb. Dzięki wizycie w klinice mogłam obserwować, jak pracują stomatolodzy, w jakich warunkach, czego wymaga się od osób pracujących w tym zawodzie i co należy do ich obowiązków. Około 12.30 skończyliśmy praktyki i pojechaliśmy do domu.

Julia Szymańska kl. 1B

DZIEŃ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2017

Podczas tegorocznego Dnia Przedsiębiorczości miałem przyjemność spędzić czas na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej. Oddział ten zajmuje się opieką nad osobami w stanie krytycznym lub po ciężkich operacjach.

Na początku pobytu w szpitalu został mi przydzielony oddział, na którym dowiedziałem się jak wygląda praca anestezjologa. Jest to praca wyczerpująca i często wymagająca zostawania w szpitalu na całonocne dyżury. Po zobaczeniu przydzielonego mi miejsca zostałem zabrany na oprowadzenie po kilku innych oddziałach takich jak: Oddział Radiologii, Oddział Położniczy, SOR. Wszędzie praca przebiegała bardzo sprawnie i wydawała się ciekawa. Osoba oprowadzająca opowiadała nam wiele ciekawych rzeczy dotyczących zarówno historii szpitala, jak i zdarzeń które miały w nim miejsce. Na różnych oddziałach przypatrywałem się jak wykonywane jest np. cesarskie cięcie albo tomografia głowy pacjenta. Jedynym minusem w moim odczuciu było to, że nie mieliśmy możliwości samodzielnego wykonania jakiejś prostej czynności.

Uważam że ten dzień pozwolił mi na lepsze zorientowanie się w pracy lekarza. Nabrałem doświadczenia jak ten zawód wygląda na co dzień i z czym lekarz musi się zmagać. Utwierdziło mnie to tylko w przekonaniu, że w przyszłości chciałbym pracować jako lekarz i nieść ludziom pomoc.

Aleksander Klajmon kl. 1D

Na Dzień Przedsiębiorczości udałam się razem z Julią Pakułą, z którą uczęszczam do klasy, do Podbeskidzkiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, zlokalizowanego na ulicy Pięknej 2. Jak się okazało, przyjęto tam również dwie uczennice z innej szkoły. Nasze warsztaty trwały od godziny 9:00 do 12:00, a rozpoczęły się one powitaniem przez dyrektorkę ośrodka. Pieczę sprawowała nad nami pracująca tam psycholożka, która oprowadziła nas po placówce oraz zaprezentowała dokumenty i przebieg rozmowy z potencjalnym klientem, a także omówiła cechy dobrego psychologa. Prowadząca zajęcia podeszła do nas z naprawdę profesjonalnie, co jest godne podziwu i co przyczyniło się do bardzo pozytywnego odbioru przygotowanych przez nią zajęć. Całokształt wizyty w ośrodku oceniam na duży plus, byłam z niej zadowolona oraz zdobyłam nową wiedzę odnośnie pracy takiego psychologa oraz poszerzyłam swoje horyzonty.

Oliwia Gumowska 1c

Jak to było...

Dnia 26 kwietnia udałam się na Komisariat Policji w Czechowicach- Dziedzicach w ramach Dnia Przedsiębiorczości. Wybrałam tę instytucję, ponieważ w przyszłości chciałabym zostać psychologiem śledczym (również myślę o pracy z dziećmi autystycznymi, lecz kryminalistyka wydaje mi się bardziej interesująca). Moimi opiekunami mieli zostać dzielnicowi, których zadaniem było przybliżenie mi pracy policji, zakresu ich obowiązków oraz podzielenie się ze mną wiedzą dotyczącą pracy innych wydziałów.

O godzinie dziewiątej przybyłam na komisariat. Następnie zostałam zaproszona do biura dzielnicowych. Na samym wstępie przedstawili mi drogę jaką należy przejść, aby dostać się do policji.



Następnie opisali mi swoją pracę, przedstawili wyzwania jakie mogą ich spotkać każdego dnia. Mężczyźni podzielili się również ze mną historiami jakie ich spotkały w pracy, które miały na celu uświadomienie mi jak bardzo praca policjantów jest ciężka i wymagająca, ponieważ ważne jest zrozumienie innych osób, pomoc im oraz współpraca

z ludźmi. Moi opiekunowie rozmawiali ze mną o oddziaływaniu ich pracy na psychikę, co bardzo mnie zainteresowało, ponieważ jest to coś, co bardzo mnie ciekawi.

Po rozmowie panowie zabrali mnie radiowozem na strzelnicę, gdzie ich ćwiczenia mogłam oglądać z odległości pięćdziesięciu metrów. Było to dla mnie coś zupełnie nowego, ponieważ nigdy nie miałam okazji oglądać takich zmagañ na żywo- jedynie w telewizji mogłam przyuważyć takie działania, ale to zupełnie nie to samo. Po godzinnej obserwacji ćwiczeń policjantów, wróciliśmy na komisariat. Panowie oprowadzili mnie po nim i wytłumaczyli, że jest to pierwszy budynek wybudowany w obowiązującym od niedawna standardzie. Odwiedziliśmy sekretariat, pokój dyżurnego, biuro komendanta i innych dzielnicowych. Następnie opiekunowie pokazali mi ich wyposażenie, czyli działanie pistoletu, jak prawidłowo zakładać kajdanki, naboje do pistoletu, gaz pieprzowy oraz policyjną pałkę teleskopową. Następnie udaliśmy się do pomieszczenia, gdzie znajdowało się umundurowania policjantów jadącym m. in. na zabezpieczenie większych imprez. Miałam możliwość sama założyć te wszystkie kamizelki, ochraniacze itp. żeby zobaczyć ile waży taki sprzęt, w których policjanci muszą spędzić niejednokrotnie osiem godzin.

Te kilka godzin jakie udało mi się spędzić na komisariacie, dało mi do zrozumienia jak bardzo praca policji jest ciężka i jakiego wymaga ona niejednokrotnie poświęcenia, lecz bardzo podoba mi się ten sposób na życie, wydaje mi się ona być pracą ciekawą, dlatego może w przyszłości będę się starać o pracę w policji w charakterze psychologa bądź będę chciała pracować w terenie.

Dnia 26 kwietnia, na dzień przedsiębiorczości wybrałem się do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Zdecydowałem się "zwiedzić" oddział laboratoryjny. Od razu po wejściu przywitał mnie niemiły dla moich nozdrzy zapach moczu. Pani, która oprowadzała mnie i koleżankę pokazała nam na czym polega jej praca oraz jakie są jej obowiązki m.in. nakładanie próbek na specjalne podkładki, na których rosną bakterie. Oprócz mikroskopu, dzięki któremu mogłem tak naprawdę coś zrobić samemu, nic ciekawego się nie działo. Na koniec poproszono nas o zrobienie tabelki w zeszycie, ponieważ Pani Zosi czy Tosi nie chciało się tego dokończyć.

Jest to oczywiście moja opinia, lecz wydaje mi się, że ten zawód jest żmudny i nudny. Nie wyobrażam sobie siedzenia przez cały dzień w jednym miejscu, w niemiłym zapachu i przy zamkniętych oknach.

Dzięki udziałowi w dniu przedsiębiorczości na pewno wiem **czego nie chcę robić** w przyszłości.

Michał Król 1d

Tegoroczny Dzień Przedsiębiorczości postanowiłam spędzić w firmie Archetype Management Sp. z o.o. Jest to firma architektoniczna zajmująca się projektowaniem różnego rodzaju budynków od domów jednorodzinnych, poprzez apartamentowce i hotele do hal produkcyjnych.

Swoją wizytę rozpoczęłam o godzinie 11⁰⁰. Zostałam przyjęta w miłej atmosferze przez szefa oraz przez pracowników. Na początek mój opiekun opowiedział mi w szczegółach o swoim stanowisku pracy. Dowiedziałam się jakie umiejętności są potrzebne w tym zawodzie. Mogłam zapoznać się z programami przeznaczonymi do wykorzystywania w pracach projektowych. Jednym z takich programów jest Archicad, który posiada wbudowane biblioteki mebli, elementów wyposażenia, a nawet drzew i krzewów. Miałam okazję spróbować swoich sił w jednym z takich programów.

Wbrew pozorom praca architekta nie należy do najprostszych, ponieważ nie polega tylko na naszkicowaniu bryły budynku ale wymaga przeprowadzenia obliczeń, skoordynowania projektów wszelkich koniecznych instalacji. Każdy projekt musi być zgodny z zasadami jakie panują w danej miejscowości. Oczywiście praca architekta nie kończy się na samym planie, w późniejszych etapach pracy każdy musi się udać po zgodę do urzędu z projektem, aby dostać zgodę na budowę. Moja wizyta nie skończyła się tylko na słuchaniu, dostałam zlecenie od opiekuna, aby zrobić listę obecności w Excelu. Niby obsługa programu prosta, jednak pracy było sporo. Po zakończeniu mojego zadania, przyszedł czas na krótką przerwę, podczas której przyglądałam się jak pracuje mój opiekun.

Na sam koniec zostałam oprowadzona po całym biurze. Każde stanowisko opisał mi pomocnik mojego opiekuna. Pracownicy zachęcali mnie, abym poszła w kierunku architektury, bo jest to naprawdę ciekawy zawód. Opowiedzieli mi trochę o swoich studiach. Niestety, mimo przyjaznej atmosfery, musiałam już zakończyć moją wizytę.

Bardzo podobał mi się dzień spędzony u architekta. Pozwoliło mi to uzyskać odpowiedzi na temat tego zawodu, które od dawna mnie ciekawiły. Dzień Przedsiębiorczości jest dobrą okazją dla wszystkich uczniów, gdyż każdy może spróbować coś, czego na co dzień nie może spróbować. Dzień ten na pewno będzie miał wpływ na decyzję o wyborze mojego przyszłego zawodu.

Aleksandra Bierska kl. 1A

Dzień przedsiębiorczości 26.04.2017

26. kwietnia 2017 roku w ramach Dnia Przedsiębiorczości udałam się do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, gdzie skierowano mnie do IV Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

Na początku pani koordynator opowiedziała nam o pracy sekretarza sądowego, wymaganym wykształceniu, przydatnych kursach. Pani opowiadała historie, które przytrafiają się na tym stanowisku. Potwierdziły one, jak ważne jest opanowanie, komunikatywność i zachowywanie wysokiej kultury osobistej. Wysłuchaliśmy o różnych pozytywach i negatywach tej pracy. Dowiedzieliśmy się, jakie umiejętności są przydatne dla sekretarza sądowego. Zapoznano nas z charakterystyką stanowiska pracy oraz programem Currenda, wspierającym organizację rozpraw sądowych. Za pozwoleniem pani sędzi mogliśmy uczestniczyć w dwóch rozprawach, dotyczących odrzucenia spadku w imieniu małoletniego i zezwolenia na zawarcie małżeństwa z obcokrajowcem. Później mogliśmy pomóc w wykonywaniu prostych czynności, które nam zlecono.

Po kilku godzinach nasza „dniówka” dobiegła końca. Było to dla mnie bardzo ciekawe przeżycie. Cenię możliwość poznania instytucji sądu z innej, dotychczas nieznanej dla mnie strony, a także trudu pracy osób w niej zatrudnionych.

Anna Habura, 1a

Dzień przedsiębiorczości

Swoją dzień przedsiębiorczości spędziłam w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej. Musieliśmy wybrać oddział, który będziemy chcieli poznać, mój wybór padł na oddział noworodkowy. Razem ze mną taką decyzję podjęło jeszcze kilka osób. Od chwili, gdy przyszła Pani ordynator tego oddziału byłam bardzo pozytywnie zaskoczona jej zaangażowaniem i chęcią dzielenia się z nami informacjami, pytała matki leżące na oddziale, czy może na przykładach ich dzieci pokazywać nam swoją pracę, mogliśmy również zobaczyć specjalistyczny sprzęt pomagający dzieciom w przypadku komplikacji po porodzie. Pani doktor nie ograniczyła się do pokazania nam tylko swojego oddziału, mieliśmy okazję zobaczyć również oddział ginekologiczny, gdzie widzieliśmy przeprowadzaną cesarkę, a także oddział patologii noworodka, gdzie kolejna bardzo miła Pani ordynator przekazała nam wszystkie najbardziej interesujące rzeczy. Niesamowitym było porównać sobie dzieci zdrowe, od razu po porodzie i dzieci leżące na oddziale patologii, które ważyły ok. 1 kg. Wy tłumaczono nam także działanie całej skomplikowanej aparatury pozwalającej dzieciom rozwinać się do „normalnych” rozmiarów poza łonem matki.

Wszyscy przypuszczaliśmy, że po zwiedzeniu oddziałów, które wybraliśmy, będziemy musieli zakończyć interesujące poznawanie szpitala, jednak jak się okazało jedna z lekarek z chirurgii urazowo-ortopedycznej oprowadza grupy po wszystkich oddziałach, a mnie udało się w połowie tego oprowadzania do nich przyłączyć. Dzięki temu mogłam zobaczyć anestezjologię i intensywną terapię, gdzie lekarka oprowadzająca wytłumaczyła nam działanie całego skomplikowanego sprzętu. Ponadto zobaczyłam SOR oraz mogliśmy całą grupą porozmawiać z ratownikami tam pracującymi.

Ostatnim „przystankiem” było prosektorium, gdzie niewinnie wyglądająca blondynka będąca pracownicą tego działu wytłumaczyła nam przeznaczenie narzędzi znajdujących się w tym budynku. Mogliśmy także zobaczyć jednego z „pacjentów” sympatycznej pani. Jednak pod koniec na twarzach uczniów można było zobaczyć czystą ciekawość zamiast przerażenia.

Mogę powiedzieć, że mój Dzień Przedsiębiorczości był bardzo udany, pierwszy raz miałam szansę zobaczyć szpital od tej strony, co zmotywowało mnie do dalszego kształcenia się na kierunku biol-chem.

Jedna z pań pielęgniarek pytając mnie o szkołę do której chodzę stwierdziła, że połowa lekarzy ze Szpitala Wojewódzkiego ją ukończyła, włącznie z nią samą, co bardzo mnie ucieszyło. Rozmawiając z bardzo przyjaźnie nastawionymi i sympatycznymi lekarzami dowiedziałam się, że medycyna nie jest taka straszna jak ją piszą.

Maja Wojtylak 1b